

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Książk Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curityba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 8 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$00. — Ogłoszenia płać się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płać znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Kubisa, Majewskiego, w księgarni Dr Rydygiera

Co należy uczynić przed wyborami

Zbliża się coraz więcej czas wyborów w Brazylii; gorączka wyboraż rośnie z dnia na dzień w każdym stanie i nic dziwnego, bo przecież chodzi o wybór takich ludzi, którzy powinni nam zapewnić dobrobyt i rozkwit kraju.

Obowiązkiem jest zresztą moralnym każdego dobrego i dbającego o pomyślność kraju obywatela, ażeby wezwań poczynił zabiegi, które później ułatwią głosowanie. Ci zaś którzy przez naganne odwołanie zapisania się na listę wyborców pozbawiają się głosu, a tak samo i ci którzy wprost wymawiają się od głosowania schodzą do rzędu opóźdzonek, niemal do stanu niewolnika, bo pozwalają aby inni za nich myśleli, jacy inni o nich stałowili.

Rodacy! Jesteśmy wolnymi ludźmi, mamy prawo głosowania, niech więc nikt z nas nie usuwa się od głosowania. Pokażmy, że chcemy sami za siebie myśleć i o sobie stanąć. Dlatego też w obecnej chwili pierwszym naszym obowiązkiem jest zapisywać się na listę wyborców.

Nie na tem jednak koniec. W każdym państwie jakkolwiek wszyscy równi są wobec prawa, to jednak nie wszyscy obywatele mają te same dążenia.

Warunki życia wytworzyły w społeczeństwie pewne grupy ludzi związanych ze sobą wspólnymi interesami. Zawiają się więc różne komitety, komisje, których celem jest złączyć pod jednym sztandarem jednostki i drobne grupy ludzi związanych ze sobą czy to zawodem, czy stanowiskiem czy też wreszcie pochodzeniem wspólnem. Tylko taka organizacja, która pod swoim sztandarem skupi jak najwięcej wyborców może być pewną, zwyciężającą.

Liczebny wzrost narodu polskiego postawi Polskę na pierwszym miejscu.

Jeden z uczonych polskich p. Dr. Bolesław Bator ogłosił ciekawą pracę pod tytułem: „Ruch ludności a postęp gospodarczy”.

Dziedzina ta jest wagi pierwszorzędnej. Chodzi o liczebny wzrost narodu, a więc o jego przyszłą moc. W całej Europie sprawy te są obecnie pilnie studjowane, szczególnie od chwili, gdy dyktator Italji rzucił hasło: liczba — to potę-

Żeżeli kto, to przedewszystkiem my, Polacy, jesteśmy związani między sobą wspólnymi dążeniami. Mamy nasze sprawy oświatowe, społeczne i wiele innych, które nakazują nam się łączyć w ich obronie. Nikt zaś nie potrafi należycie strzedz i bronić naszych spraw na Kongresach jak tylko deputowany, który musi wyjść z naszego środowiska polskiego. Dlatego też głosy polskie powinny paść do urny wyborczej nie rozstrzelone, ale złączone niecią porozumienia całej Polonji.

Na to zwłaszcza zastosowanie, kiedy chodzi o wybory municypalne, stanowe a nawet federalne. W ten sposób uzyskamy tak w zarządach municypalnych jak i na kongresach ilość przedstawicieli przewidzianych prawem.

To też wszystkie ośrodki życia polskiego powinny się zainteresować sprawą wyborów; ludzie światli, dbający o dobro ogółu powinni ująć akcją wyborczą stwarzając komisje lokalne, zaś te powinny się zespółić w jednej komisji centralnej stanowej.

Zadaniem takiej Komisji centralnej będzie 1) utrzymanie kontaktu pomiędzy poszczególnymi kolonjami, 2) wytyczanie orientacji przy wyborach; a wreszcie 3) Komisja Centralna mogłaby przedstawiać swoje życzenia związane z wyborami czynnikiem rządowym.

Takie zgodne, według planu z góry określonego, głosowanie może przynieść Polakom na ziemi brazylijskiej niejedne korzyści.

Wyjdzie to i na korzyść rządu brazylijskiego, bo przecież każde państwo stara się o to, by swoich obywateli zadowolnić, zwłaszcza wtedy gdy stawia żądania nie jakaś mała grupka ludzi, ale wielka i silna organizacja.

Pomyśleć tylko, jakie głębokie przemiany w świecie pociągnie za sobą to zapowiadające się radykalnie przegrupowanie sił szeregowych w poszczególnych państwach.

Jakkolwiek Polska znajduje się w trudnych warunkach gospodarczych i jest dopiero na dorobku, skutkiem czego nie może wyżywić całej swej ludności, skazanej częściami na szukanie chleba u obcych, tem niemniej byłoby błędem nie do darowania, gdybyśmy mimo to nie doceniali olbrzymiego znaczenia intensywnego wzrostu ludności, jakim możemy się poszczycić. W tych sprawach bowiem nie wolno myśleć tylko na dziś i na najbliższe jutro, lecz trzeba wybiegać myślą w dalszą przyszłość dziejową, kiedy to liczba ludności może się stać rozstrzygającym czynnikiem dobrobytu gospodarczego i siły politycznej Państwa.

Cyfry porównawcze, zestawione przez p. Batora, wykazują dobitnie że Polska w dziedzinie ruchu ludności na szczeście kroczy w pierwszym szeregu narodów. Według danych za rok 1928 więkzą od Polski liczbą urodzin wykazują: Niemcy — 1.182 tysięcy, Włochy — 1.136 tysięcy i Ukraina — 1.165 tysięcy z kolei Polska przy 350 000 par młodzieży dorosłej i przy 295 000 par zaślubionych wykazuje 994 000 urodzeń.

Polska, jak stwierdza p. Bator, jest na drodze normalnego rozwoju ludności, tak jak przed wojną działo się to w Niemczech, które w roku 1866 miały zaledwie 39 milionów ludności, a wiadomo do jakiej cyfry doszły po latach pięćdziesięciu. Rosznik urodzeń w Niemczech w początkach dwudziestego wieku dochodził do imponującej wysokości 2 milionów. Wojna wywołała głębokie w tej dziedzinie wstrząśnienie i Niemcy w omawianej dziedzinie wydatnie się cofnęły, choć od roku 1917 wykazują znów znaczny wzrost liczby zaślubin.

W Polsce w ostatnich latach występuje jednak zjawisko nowe, a mianowicie uwydarnia się zależność ruchu ludności od stopy życiowej i ogólnej sytuacji gospodarczej. Dr. Bator stwierdza, że „nastrój optymizmu” załamał się w roku 1925, ale powrotna jego fala występuje wyraźnie już w roku 1928. W ten sposób ludność Polski nie wyszła z tej fazy rozwoju, jak stwierdza dr. Bator, na jakiej były Niemcy na przełomie dwu wieków.

W tym stanie rzeczy, mimo przejściowych może załamań, ruch ludności w Polsce przedstawia się bardzo korzystnie i pozwala śmiało patrzeć w nieznana przyszłość.

I. Kongres Kupców i Przemysłowców w Paranie.

Z kół kupców i przemysłowców wyszła godna myśl urządzenia Zjazdu kupców i przemysłowców parzańskich.

Zorganizowaniem Kongresu zajmie się Izba Handlowa (Associação Commercial) pod przewodnictwem znanego przyjaciela Polaków, Dr. Pamphilo d'Assumpção.

Wezyscy spodziewają się, że przyszedł Kongres przyczyni się do podniesienia handlu i przemysłu w Paranie.

Program Kongresu będzie następujący:

1) Wszyscy kupcy i przemysłowcy powinni nadesłać do 30-go września zgłoszenie wzięcia udziału, do sekretarjatu Izby.

Do dnia 15-go października powinno się nadesłać rozprawy i wnioski.

2) Dnia 16-go października i w następnym dniu zbierze się Komisja Centralna, która zajmie się uporządkowaniem nadesłanego materiału, którego streszczenie będzie przedłożone Kongresowi do dyskusji.

3) Na plenarnym posiedzeniu, każdy mówca będzie mógł przemawiać 10 minut.

4) Na przewodniczącego Kongresu wybierze Zjazd jednego z obecnych, zaś obrany przewodniczący dobierze sobie dwóch sekretarzy.

5) Kongres nie będzie udziału nikomu pochwalać, ani też nie będzie się solidaryzował z żadną osobą.

6) Dyrektorjat Izby Handlo-

wej będzie wykonawcą uchwał Kongresu.

7) Przedmiotem obrad będą następujące sprawy:

a) Podatki municypalne: 1) które są szkodliwe dla handlu i przemysłu; 2) które zbyt obciążają handel i przemysł; 3) które powinny być zniesione, lub też mniej lub więcej zmodyfikowane; 4) wreszcie zaprowadzenia jednostajności podatków we wszystkich municypalach.

b) Podatki stanowe: 1) które są szkodliwe dla handlu i przemysłu, 2) które zbyt obciążają handel i przemysł, 3) które powinny być zniesione, zmodyfikowane lub wprowadzone.

c) Podatki federalne: 1) które są szkodliwe dla handlu i przemysłu, 2) które zbyt obciążają handel i przemysł, 3) Fiskalizacja i kary.

ŚRODKI KOMUNIKACYJNE I PRZEWÓZ.

Jakie środki komunikacyjne i transportowe w municypalach są konieczne.

DUPLIKATY PODPISANE.

1) Jaki zwozaj panuje w podpisywaniu duplikat?

2) Jakie zastrzeżenia powinny być uchwalone dla zwrotu duplikat w czasie urzędowym?

Oprócz tych przedmiotów będą załączone inne, które przedstawia p. p. kupcy na piśmie i prześlą do sekretarjatu Stowarzyszenia do 15-go października.

Wiadomości Z POLSKI.

ZA JUDASZOWE PIENIĄDZE OJCZERNIAŁ POLSKĘ.

Niedawno wyszła książka wybitnego publicyisty angielskiego Sir Roberta Donalda p. t. „The Polish Corridor and the Consequences”. Jest to paszkwil na Polskę i dzieło służące propagandzie niemieckiej. Sir Donald zajmuje stanowisko ściśle niemieckie i usiłuje dowieść konieczności rewizji granicy polsko niemieckiej i odsunięcia Polski od morza przez odebranie jej dostępu do morza.

Sir Robert Donald już nie po raz pierwszy wydał książkę, której ostrze skierowane jest przeciwko postanowieniom Traktatu Wersalskiego. Wydał broszurę przeciwko Polsce i przeciwko polskiemu Śląskowi, a przeciwko Francji była skierowana broszura o Zagłębiu Saary.

Wszystko to rezultat propagandy rządowej niemieckiej. Okazuje się bowiem, że sir Robert Donald jest przez propagandę niemiecką finansowany.

Potwierdza to dokument tajny powstał niemieckiego w Londynie opublikowany ostatnio przez Ilustrowany Kurjer Krakowski. Z tego dokumentu dowiadujemy się, że ambasador niemiecki w Londynie p. Sthamer dał za pośrednictwem zaufanej osoby R. Donaldowi zaliczkę 100 funtów (4500 zł.) na broszurę o Śląsku; że broszura antyfrancuska o Zagłębiu Saary była również przez Niemcy finansowana; że wreszcie R. Donald domagał się następnie znaczniejszej kwoty za wydanie broszury o Śląsku.

Tak wygląda propaganda antypolska na Zachodzie! Wiedzmy teraz, gdzie są jej źródła.

Z POBYTU PREZYDENTA POLSKI W MAŁOPOLSCE.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jako dobry i troskliwy gospodarz, zwiędza osobście cały kraj. Niedawno, mianowicie w maju, odwiedził strony poznańskie, potem — w ezerwcu — Wołyń, a teraz udał się na 2 tygodnie w objazd Małopolski czyli dawniej Galicji. W poniedziałek 15-go lipca pan Prezydent przybył samochodem na granicę wo-

ję 6dtwa Krakowskiego. Tam, we wsi Węgrzycach, było pierwsze powitanie i między innymi witał też pana Prezydenta przemową drobny gospodarz Jarzyna, zapewniając o gorących uczuciach ludu polskiego dla odzyskanej Ojczyzny. Drugie powitanie było w Krakowie. Od granicy miasta aż do zamku Wawelskiego ustawiły się po obu stronach ulic nieprzebrane tłumy ludności, władze duchowne i świeckie, związki i szkoły, oddziały wojska i cechy. Radowano się w tym dniu uroczystym, jak rzadko, bo oto najwyższy przedstawiciel państwa naszego podążył przez miasto — jak oazi królów nasi — na Wawel prastary. Zamieszkałszy w komnatach zamkowych, również i cały dzień następny gościł pan Prezydent w Krakowie. W południe w sali poselskiej na zamku, zasiadłszy na krześle tronowym, przyjął pan Prezydent hold od przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego, potem odwiedził księdza arcybiskupa Sapiechę a następnie udał się na kościół Księcia i do pobliskiej wsi Woli-Justowskiej. Wielką radość sprawił też Prezydent Mościcki mieszkańcom Krakowa niespodzianą swą przechadzką po ulicach miasta. Z Krakowa pan Prezydent pojechał przez Myślenice i Nowy Targ nad południową granicę Polski, do Orawki i Jabłonki. We wszystkich wioskach po drodze witano go radośnie, w Jablonce zaś stary, 76 letni generał Borowy zakończył swe przemówienie słowami: „Macie, wielki gazdo (czyli gospodarzu), nasze serca i obietujemy się wam wiecznie stać na straży tutejszej ziemi”. Parę dni następnym Prezydent Mościcki poświęcił na objazd gospodarstw rolnych w powiatach wielickim, bocheńskim, rzeszowskim, łanocuckim i przeworskim, zatrzymując się bądź w większych, bądź też w mniejszych gospodarstwach, zrzeszonych w małopolskim towarzystwie rolniczym. W wielu wioskach wybudowane były bramy powitalne, gromadzili się zaś przy nich nierzadko mieszkańcy miejscowi, ale również sąsiedzi z całej okolicy, wznosząc radosne okrzyki na cześć pana Prezydenta.

budowę wodociągu przeznaczony 5 milionów złotych. Termin budowy obliczono na lat 5, choć nie jest rzeczą wykluczoną, że wodociąg wcześniej zostanie wykonany.

Z Brazylii.

Kurytyba

WYBORY DEPUTOWANYCH FEDERALNYCH.

Dekret prezydenta postanawia, że dzień 27-go października będzie dniem wyborów deputowanych federalnych.

PARANA NA WYSTAWIE DRÓG KOŁOWYCH.

W Rio de Janeiro urządzono Wystawę dróg kołowych całej Brazylii. W ostatnich dniach zwiedził sekcję w której jest poświęcona Wystawa z Parany prezydent stanu S. Paulo. Interesował się on bardzo Parana, bo właśnie w obecnej chwili zawierają się ściślejsze stosunki handlowe pomiędzy obydwojma sąsiednimi stanami. Delegacja paranańska udzieliła dostojnemu gościowi wielu informacji o stanie, między innymi zaznaczyła, że drogi stanu osiągają do 18000 kilometrów długości.

ZAINTERESOWANIE SIĘ WYBORAMI WŚRÓD POLAKÓW W PARANIE.

Sprawy wyborcze zaoznają budzić zainteresowanie. Jak nam donoszą, tu i ówdzie Polacy zapisują się na wyborców. W samej Kurytybie, mówi się o utworzeniu komisji wyborczej, która by zachęcała Polaków do głosowania, oraz aby wytknęła orientację dla Polaków przy głosowaniu.

JUBILEUSZ J. E. KS. ARCYBISKUPA.

Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Dom João Braga obchodził w Kurytybie w ubiegłą sobotę dzień swych urodzin i równocześnie 25 rocznicę swej konsekracji. Dostojnemu Solenizantowi po uroczystej Mszy św. złożyli hold i gratulacje delegacje rozmaitych stowarzyszeń.

Paraná.

WIELKA UROCZYSTOŚĆ W PRUDENTOPOLIS.

Na ostatnim Kongresie municypjum Prudentopolis zostało podniesione do rzędu powiatu (camara). Akt inauguracyjny przypada na dzień 7-go września. Jest to zaszczyt nielada dla miasta a i ze względów gospodarczych ten akt będzie miał niezwykle znaczenie. Dlatego też miasto przygotowuje wielkie uroczystości na ten dzień. Stowarzyszenia i szkoły przygotowują się do występów. Również w ten dzień odbędzie się uroczysta Msza św. na wolnym powietrzu.

Rio de Janeiro.

MINISTER GRABOWSKI UDAŁ SIĘ DO POLSKI.

Ubiegłej niedzieli udał się do Polski na krótkie wakacje poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro p. minister Tadeusz Grabowski. Pan minister wsiadł na okręt włoski „Giulio Cesare”.

PORTUGALSKIE ZIEMIADLA BRAZYLIJ.

Stowarzyszenie Przemysłowe komunikuje, iż otrzymało ułatwienia na sprowadzanie ziemniaków portugalskich.

São Paulo.

UCIECZKA Z WIĘZIENIA.

Z więzienia stanowego w São Paulo uciekło 4 opryszków. Po

całodziennej „robocie” przy pitowaniu krat w oknie udało im się wreszcie osiągnąć wolność. Policja jest jednak już na tropie ptaszków.

Rio Grande do Sul.

GRYPA USTAJE.

Epidemia grypy, która grasowała w okolicy Tapes poczyna zanikać.

PROPAGANDA UPRAWY ZIEMNIAKÓW.

Dyrektorjat Rolnictwa zakupił 10 tysięcy kilogramów ziemniaków w Anglii, które następnie rozdzieli pomiędzy rolników, w celu propagandy uprawy ziemniaków.

Ze swiata.

Niemcy.

KONKORDAT STOLICY ŚW. Z PRUSAMI.

Podpisany niedawno w Berlinie przez Nuncjusza papieskiego Pacelliego i pruskiego Ministra konkordat ustanawia przedewszystkiem nowy podział Prus na diecezje. Według niego istnieć będą w Prusach następujące biskupstwa: w Kolonii z 2 i pół milionami katolików, we Wrocławiu z 2-ma milionami, w Monasterze z 1.700.000 wiarnych, w Padenbornie z 1.600.000 ludności w Trewirze z 1.400 tysięcy, w Akwizgranie z jednym miljonem, w Berlinie i Limburgu z liczbą po pół miliona wiarnych, w Osnabrück około 420.000, w Fuldzie i Warmji po 330.000, w Hildesheimie z 200.000 i w Pile ze 150.000 katolików.

Istnieje zatem jeszcze szereg olbrzymich diecezji, aczkolwiek konkordat starał się w pewnej mierze je odciążyć. Idealem pod względem liczby wiarnych, do którego najbardziej się zbliżają diecezje berlińska i limburska, byłyby diecezje, liczące przeciętnie po pół miliona wiarnych. Biskup obecnie ma prawo swobodnego obsadzania probostw bez obowiązku uprzedniego zawiadomienia o tem władz państwowych. Obecnie powiadamia on o tem już po wyznaczeniu proboszcza, jak również po mianowaniu wikariusza generalnego.

W razie opróżnienia stolicy biskupiej miejscowa kapituła i wszyscy pruscy Biskupi przedstawiają do uznania Stolicy Apostolskiej listy kandydatów. Papież zaś nie związany przedstawionymi kandydaturami wyznacza trzech kandydatów, z pośród których kapituła wybiera Biskupa w tajnym i swobodnym głosowaniu. Po dokonaniu wyboru kapituła zwraca się do Rządu z zapytaniem, czy nie stawia elektowi żadnych przeszkód ze względów politycznych. Po udzieleniu odpowiedzi przez Rząd, Papież mianuje elekta Biskupem.

Postanowienia w sprawach finansowych obejmują tylko jeden artykuł, na mocy którego państwo pruskie zobowiązuje się m. in. do sfinansowania budowy w nowych diecezjach siedziby dla Biskupa i katedry i seminarjum duchownego.

Już po pierwszym przeczytaniu tekstu konkordatu nawiązują się dwie uwagi. Po pierwsze, konkordat winien wpłynąć na uspokojenie umysłów w Pruszech. Niema w nim nic, coby mogło zagrażać niemieckiemu dobru kulturalnemu. Również nie można w nim znaleźć najmniejszego nawet naruszenia praw lub interesów katolików. Tu należy nadmienić, że konkordat nie porusza wcale kwestji szkolnej. Po drugie, konkordat tchnie

duchem nowej kościelno-politycznej epoki. Wymownym wyrazem tego jest nowy sposób wyboru Biskupów. Odtąd w Niemczech nikt nie może zostać Biskupem, kogoby Głowa Kościoła na stanowisku tem widzieć nie chciała. I to jest jądrem nowych postanowień w tej materji.

Belgja.

SKAZANIE ZŁODZIEJA KTÓRY OKRADE KRÓLA.

W Bruges Trybunał sądowy skazał na rok więzienia złodzieja, który niedawno temu okradł kąpiącego się na plaży w Ostendzie króla belgijskiego Alberta.

Włochy.

UBOGA WŁOZKA PROSI MUSSOLINIEGO O POSADĘ.

W tych dniach kancelarja dyktatora Włoch otrzymała ciekawy list, od pewnej ubogiej dziewczyny pracującej jako kelnerka w restauracji. Treść tego listu jest następująca: „Jestem dziewczyną, blondynką, zdrową i silną. Jestem gotowa dać ojczyźnie synów, ale nie mogę się wydać, bo nie mam posagu. Proszę o pomoc Wszechwysokości”. Próba została wysłuchana Mussolini rozkazał jej przygotować wyprawę ślubną.

ZALUDNIENIE ŚWIATA.

Według statystyki, sporządzonej przez Ligę narodów, zaludnienie całego świata wzrosło w ostatnich czterech latach około 9 proc. to znaczy około 20 milionów rocznie.

Wiadomości W KILKU SŁOWACH.

- W ostatnich trzech miesiącach zwiedziło Lourdes (Lourdes) 12000 pielgrzymów.
- We Francji rolnicy uskarżają się na niską cenę pszenicy z powodu importu pszenicy z obcych krajów.
- W Persji wylewy zatopiły 5000 domów.
- We Francji lotnik Burt-

kim pobił dotychczasowe rekordy wznosząc się na samolocie na wysokość 9500 m. — Komunista rosyjski Bukharin został usunięty z Komisji wykonawczej III. Międzynarodówki. — W Niemczech zmarł generał niemiecki Liman von Sanders, który dowodził podczas ostatniej wojny przeciwko angiłkom pod Galipolli.

— Stany Zjednoczone budują cztery wielkie okręty handlowe.

Telegramy.

- Dwustu komunistów zamkniętych w trzech więzieniach w Warszawie rozpoczęli strejk głodowy.
- Sowiety czynią wysiłki ażeby uniknąć wojny z Chinami.
- Konferencja w Hadze grozi kłótnią z powodu nieustąpiwego stanowiska Anglii.
- Czerwony szef w Kantonie, Holm-Ghe spalił na stosie 45 osób, wymordował 500 rodzin i puścił z dymem około 2000 domów.
- Parlament w Chili przyjął projekt opieki nad emigracją.
- W Meksyku wyleciało w powietrze kilka składów amunicji.
- Statek powietrzny „Graf Zeppelin” doleciał do Los Angeles.
- Wojska bolszewickie miały zająć chińskie miasto Mishau.
- Na pograniczu Mandżurji znajduje się 20 tysięcy żołnierzy bolszewickich.
- W Jugosławiji straszne wylewy zatopiły około 800 domów i 50 osób.

BILETY OKRĘTOWE

direkt jak również de Chamada najłatwiej informować się **rua Aquidaban N. 62** — wejście od Visconde de Nazar, Pierwsze piętro.

Baczność Wyborcy! (Eleitores)

Przy Związku Polskim w niedzielę dnia 15-go WRZEŚNIA odbędzie się wielka „Ohurrascada” bezpłatna dla kandydatów na wyborców. Każdy może śmiało przychodzić, aby zapisać się. Ułatwia się wszelkie dokumenta bezinteresownie. Pamiętać trzeba, że nasza siła i wpływ zależy od ilości wyborców. Podania można wnosić w każdy dzień w Związku Polskim. Początek od 8-ej z rana.

Komisja: Jan Fauz, H. Troczyński, Ludwik Wolski, Ignacy Wróbel, N. M. Falarz.

Hotel Guanabara

Jedyny polski Hotel przy głównej ulicy w pobliżu dworca w Kurytybie.

Czyste i wygodne pokoje wynajmuje się wraz z utrzymaniem. Smaczne ciepłe zimne obiady i kolacje można dostać w każdej chwili. Kuchnia doskonała. Pierwszorzędne trunki krajowe i zagraniczne.

Ceny od 6\$000 do 12\$000 dziennie.

Rua Barão do Rio Branco 378 -- Telefon 1103.

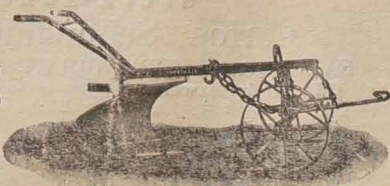
Właściciele: Ignacy Mierza z Bratem.

Adubo Paraná

są najlepsze nawozy sztuczne. PATRZ OGŁOSZENIE

Koloniści

DOŚWIADCZENI
W ROLNICTWIE
UŻYWAJĄ TYLKO
MASZYNY OD
FIRMY:



Casa Hackradt
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 96.

CAIXA POSTAL 420

Dobre żniwo

mogą mieć rolnicy, jeśli będą używać
NAWOZÓW z Fabryki

„Paraná”

Zakupując **MĄCZKĘ z KOŚCI** tylko **MARKI PARANÁ**, znajdując się u nas zawsze na składzie różne **NAWOZY ZAGRANICZNE** jak: **SALETRA CHILIJSKA** jedynie prawdziwe **NAWOZY AZOTOWE**.

Od miesiąca Lipca 1928 do Maja 1929 roku wysłano tych nawozów aż **2,516,101,6** tonn co dowodzi, że są najlepsze i tych ludzie wolą aniżeli innych.

RENANIA-FOSFAT
SUPERFOSFAT 18 proc.
SULFAT POTASOWY
CHLÓREK POTASOWY

oraz **SPECJALNE MIESZANINY** na plantacje.

Dla **TOWARZYSTW ROLNICZYCH** oraz dla kupców dajemy specjalną zniżkę.

POTRZEBUJEMY AKTYWNYCH SPRZEDAWCÓW.

ALBANO BOUTIN & Cia.

RUA BOULEVARD CAPANEMA 155

CAIXA POSTAL 382 — TELEFON 226

Curityba — Paraná

FABRYKA w São Lourenço w PRZEDUŻENIU
RUA ASSUNGUY.

SKŁAD NASION I JARZYN.

Najlepsze nasiona dostać można tylko u składzie

SEMENTEIRA

gdzie się mieścił dawniej skład Witolda Zagórniewicza — Travassa Zacharias 5 — Curityba — jest to ulica między placem Zacharias i Aven. Luiz Xavier przez którą przebiega tramwaj BATEL.

A. H. & Cia.

Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. — Nasiona wysyła się pocztą koleją na całą Brazylię. — Ceny są przystępne.

Klinika Chirurgiczna

RUA AQUIDABAM N. 66.

Telefon N. 448.

Chorych zamieszcowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roenigena (Baino—X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Rydygier

PRAWOZIWA POLSKA KUCHNIA.

Wynajmuje się pokoje na stałe z utrzymaniem. Przyjmuje się stolowników. — Obiady wysyła się do domu.

Rua Colombo 8 — Curityba.



Jedyny Polski Skład Nasion

CASA SENEADOR

Czesława Mazurka

Curityba,
Ebano Pereira 41,
Paraná.

Posiada zawsze na składzie gwarantowanej jakości nasiona kwiatowe i warzywne, które wysyła natychmiast po nadesłaniu zamówienia.

ELIXIR 914

1 pastylki 914.

Kilkudniowe zażywanie: 1) Czyści krew, 2) Sprowadza zanik przyszczoń, plam, swędzenia ran i t. p. 3) Usuwa reumatyzm, ból głowy i gości. 4) Usuwa objawy syfilistyczne. 5) Wzmocnia trawienie. **Elixir 914** nie atakuje żołądka, jest najlepszym środkiem czyszczącym krew, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych.

Dozwolony przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo N 26 z 21 2 - 1916.

DR. J. VIEIRA DE ALUNCAR

Praktykował w paryskich berlińskich szpitalach Kliniki Chirurgicznej. Leczy choroby kobiece i drogi moczowe. — **Diatermia i Rafos Ultra — Violeta.**
Konsultorium: Rua 15 de Novembro 47 - 2 piętro (Palacio do Commercio) — Telefon, 1162 — od 10 - 11 i od 3-5.

Rez. Avenida Ignassu 105 — Telefon 1028.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho

Dr. Jan Grabacki

Rua 15 de Novembro 83. — 1-ro andar — sala 7

CURITYBA — Paraná — Brasil

AVISO.

Rodacy

Chcący sprowadzać rodziny z Polski jak również osobiście udający się do Ojczyzny.

Korzysajcie z najlepszej pory do podróży.

Comp.

Chargeurs Reunis

Sud Atlantique

PRZEDSTAWICIEL NA PARANÉ:

P. TEOFIL G. VIDAL

RUA 15 DE NOVEMBRO N. 115.

AGENCI FIRMY:

Ladislau Bukowski, **Ponta Grossa** — Paraná — Praça Barão de Guarana N 4 — Caixa postal 174.

João Szkleniarz — **Prudentopolis** — Paraná — Praça 15 de Novembro 14.

Albin Piotrowski — **Ivahy** — Paraná.

Ludowico Hawryluk — **Iraty** — Paraná.

Stanislau Głuszczyński — **Marechal Mallet** — Paraná.

João Zawadzki & Cia — **Fluvipolis** — Paraná.

Wł. Kacprzak — **Rio Claro** — Paraná.

Kółko Rolnicze, adres Ks. Zdzisława — **São Matheus** — Paraná

Francisco Pasternak — **Itayopolis** — Alto Paraguassu —

Estado Santa Catharina.

Czesław Sopala, **Tros Barras** — Francisco Bejerski, **Ouro Verde**

Nawozy PAULISTA

w mączce z kości

i nawozy, które fabrykuje

Julio Garmatter i Spółka

Są do nabycia jedynie w składzie:

Casa Vermelha

Eurico Fonseca & Cia.

Rua José Bonifacio N.127 — Curityba

Głosy naszych Czytelników.

ŚWIĘTO MALUCZKICH W ORLEANSIE.

W uroczystość Matki Boskiej Zielnej odbyła się w naszej kolonii piękna uroczystość Pierwszej Komunii świętej naszych dzieci.

Przed sumą procesja przyprowadziła dzieci uroczystie ze szkoły do kościoła parafialnego. Tak pięknie się złożyło, że starsi przynieśli w ten dzień pęki kwiatów i ziela, zaś młodzi swoje serduszka w podarunku dla Matki Boskiej Zielnej.

Monorowe miejsca w ławkach zajęły dzieci, bo dzisiaj właśnie ich święto. Rodzice stali w okół, spoglądając z radością na kłęścące pobożnie dzieci. Uroczysta Msza święta, potem piękne przemówienie Czcigodnego Księdza Proboszcza, radosne oblicza dzieci, która poraz pierwszy miała przyjąć Pana Jezusa rozrzewniły i starszych, bo niejedną przypomniał sobie jedynie szczęśliwy może dzień w życiu — dzień Pierwszej Komunii świętej.

Po sumie nastąpiła uroczysta procesja, a po zakończeniu ceremonii w kościele, Siostry Rodziny Marii podejmowały serdecznie małą działwę śniadaniem.

Pełno było radości, bo i śniadanie było smaczne i ksiądz Proboszcz był z nami. Jeszcze inny ksiądz, który przyjechał z Kurityby fotografował grupki uszczęśliwionej działwy, która teraz z dnia na dzień oczekuje obiecanych fotografii.

E. P.

Orleans, dnia 15 sierpnia 1929.

MILE ODWIEDZINY W APUKARANA.

Wielkie szczęście spotkało naszą kolonję: jesteśmy sami, bez opieki duszpasterskiej, a tu od długiego czasu chorował na naszej kolonji jeden gospodarz. Choroba pogarszała się, chory pragnął pojednać się z Panem Bogiem. Tak to bowiem bywa, że jak człowiek zdrowy, to zapomina o Panu Bogu i kościele, ale skoro śmierć zagląda w oczy, każdy woła o księdza. Toteż za wielką łaskę bożą trzeba uważać, że w ostatniej chwili umierającego przyjechał do naszej kolonji ksiądz Ignacy Posadzy z Poznania. Wyspowiadał chorego i zaopatrzył chorego na drogę wieczną.

Pozostał jeszcze z nami ksiądz Posadzy kilka chwil, odprawił nabożeństwo, odwiedził tego i owego na kolonji, wypytał się o nasze potrzeby, dając słowa za chęty i rady.

Bardzo chętnie byłibyśmy zatrzymali dobrego pasterza w naszej kolonji, ale on musiał nas opuścić udając się do Candido.

Zacnemu Księdzu profesorowi Posadzy serdecznie dziękujemy za miłe odwiedziny.

Czytelnicy »Ludu«.

Apukarana, dnia 11 sierpnia 1929

NOWY ZARZĄD TWA »POLONIA« W RIO.

Wynik wyborów do nowego zarządu Towarzystwa »Polonia«, które odbyły się w dniu 14-go lipca roku bieżącego w lokalu tegoż Towarzystwa przy Rua Riachuelo 15, jest następujący:

Prezes p. Bolesław Nowicki,

Wiceprezes p. Teodor Pfeiffer,

Sekretarz p. Stanisław Fiszer, Zastępca p. Kazimierz Pacanowski, Skarbnik p. Antoni Zoner, Zastępca p. Waldemar Gawryszczyński, Bibliotekarz p. Mikołaj Zajacow, 1-szy Radny p. Eugeniusz Banajski, 2-gi Radny p. J. Wichan, 3-ci Radny p. Bolesław Sieja, 4-ty Radny p. Władysław Wrona.

Sekretarz: Stan. Fiszer

Rozmaitości.

STRASZNY WYBUCH W FABRYCE KWASÓW W BERLINIE.

Straszny wybuch fabryki kwasów w Berlinie, o którym doniosły pokrótce depesze zdarzył się ubiegłego miesiąca w porze południowej. Bezpośrednią przyczyną katastrofy stał się wybuch metalowego zbiornika w chwili, gdy robotnicy byli zajęci napełnianiem flaszek kwasem acetylenowym. Rozległ się ogłuszający huk i ze zbiornika buchnęły płomienie stu metrów wysokości.

W jednej chwili pożar ogarnął budynki fabryczne, powodując nową eksplozję nagromadzonych w zbiornikach gazów i kwasów.

Trzask walących się budowli zagłuszał krzyki przerażonych robotników. W morzu ognia znalazło śmierć sześciu robotników — kilkunastu ludzi odniosło ciężkie rany.

Katastrofa byłaby pociągnęła za sobą więcej ofiar, gdyby nie to, że większość robotników znajdowała się w parterowym budynku, z którego można bez trudności wyostać się na podwórze.

Jedna z robotnic, która zajęta była naklejeniem etykiet na flaszki, nie zdążyła uciec i napróżno usiłowała wyostać się z płonącego budynku — wreszcie, gdy zapalił się jej włosy i ubranie, wyskoczyła z okna trzeciego piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

Groźną sytuację potęgował fakt, iż nie można było zbliżyć się do fabryki, gdyż eksplozje powtarzały

się raz po raz. Oddziały straży pożarnej były bezsilne wobec szalejącego żywiołu. Morze płomieni ogarnęło cały kompleks fabrycznych budowli, oraz dom właściciela.

W kłębach dymu i ognia ukazywały się odłamki sprzętów i maszyn siłą wybuchu wyrzucane na kilkadziesiąt metrów w górę. Nagle rozszedła się wieść, że w przyległym składzie znajduje się jeszcze czterysta centnarów karbidu, który la da chwila wybuchnie. Zarządzono tedy pośpieszną ewakuację okolicznych fabryk, zatrudniających 20 tysięcy robotników. O godzinie 2-giej policja zarządziła ewakuację dzielnicy, gdyż wskutek wybuchu olbrzymich ilości gazów na przyległe domy fabrycznych terenów popłynął grad odłamków, płonących desek i eksplodujących flaszek z acetylenem.

Wśród mieszkańców zapanowała panika. Kobiety z dziećmi na rękach uciekały na oślep — mężczyźni usilowali ratować dobytek. W odległości 700 metrów od miejsca katastrofy wznosi się fabryka gazów — a ponieważ i na jej dach zaczęły się spadać płonące żużle i rozpalone do czerwoności odłamki żelaza, straż pożarna otoczyła olbrzymie zbiorniki gazu i polewała je wodą.

Jeden z cudem uratowanych robotników opowiada co następuje: W chwili, gdyśmy napełniali acetylenem butelki, jedna z nich eksplodowała. Rozległ się krzyk: »Gaz wybuchł. Ratuj się kto może«. Było nas w sali przeszło stu. Rzuciliśmy się do ucieczki, ale zaledwie dotarłem do drzwi wyjściowych, rozległ się straszliwy huk — słup ognia strzelił do nieba, poczem zaczęły rozlegać się coraz silniejsze wybuchy. Słychać też było rozpaczliwe krzyki i jęki. Ale gdy się wyostałem na podwórze, ujrzałem jedno wielką chmurę dymu, z której wystrzelały do góry polamane sprzęty i metalowe części maszyn.

O sile eksplozji świadczy fakt, iż rozpalone do czerwoności odłamki metalowych zbiorników padały w odległości 900 metrów od miejsca katastrofy. We wszystkich okolicz-

nych domach powypadały okna i drzwi.

Dopiero o godzinie czwartej można było rozpocząć akcję ratowniczą. Straty są olbrzymie. Zniszczona fabryka, tak zwana »Sauerstoffwerke« była największą w Niemczech fabryką gazów. Znałdowała się ona w ruchliwej handlowej dzielnicy Tegel Borsigwalde, w sąsiedztwie zakładów amunicyjnych oraz wielkich zakładów General Motors. ABC.

POLICJANT UZDRAWIA NIEWIDOMEGO.

Gdy słońce, zalewając swymi promieniami stolicę razilo tropikalnym upałem przechodniów, ulicą Chmielna w Warszawie szedł do Nowego Świata młody człowiek z zamkniętymi oczami. Niewidomy co chwila uderzał głową o mur, to wychodził na jezdnię, skąd litosiwi śoiągali go natychmiast, aby nie wpadł pod samochód. Na zapytanie gdzie chce iść, mruzczył oś niewyraźnie. Przechodnie, szczerze panie ze łzami w oczach i z głębokim współczuciem patrzyli na nieszożęliwego ślepego, każdy też uważał za najstosowniejsze pomóc nieszożęliwemu, choćby drobnym datkiem. Spływał więc do rąk kaleki dwudziestki, półzłotówki, złotówki, dwuzłotówki.

Ale ślepy młodzieniec nie zwracał uwagi na datki, szybko, jakby do niechcenia wrzucał je do kieszeni i znów wyciągał rękę przed siebie, idąc niezradnie i poraz setny uderzał głową o mury domów. Z usi niektórych pań wyrwał się okrzyk zaroczy i najgłębszego współczucia.

— Ależ to nie można, żeby się tak nieszożęliwy powiewiał — zapinowała jedna z litosiwych i wzięła młodzieńca za rękę, aby go wprowadzić na chodnik. Ktoś zawyrokował, że lepiej już zawezwać policjanta. Na to są przytulki i instytucje dla ociemniałych — orzekli inni rozsądniejsi przechodnie a po chwili szedł już wezwany posterunkowy.

Policjant wziął troskliwie nieszożęliwego pod rękę i zaprowadził do 10-go komisariatu policji. Ślepiec szedł cicho, jakby na skazanie. W

Casa Salomão

Salomão Guelmann

CURITYBA — PARANÁ — BRASIL

Oddział Bankowy:
Praça Dr. Generoso Marques N 18
Telefon 801

Oddział Handlowy:
Praça Dr. Generoso Marques N 18
Telefon 801

Oddział Przemysłowy:
Rua 24 de Maio N 32 —
Telefon 80.

Podajmy się wszelkich transakcji bankowych z wyjątkiem „Cambio”.
Sciągania wszelkich należności we wszystkich miejscach w kraju.
Przyjmuje depozyty na rachunek bieżący, na ograniczony i nieograniczony przeciąg czasu.
Wykonuje polecenia wypłat z nadzwyczajną szybkością.
WYSTAWA i skład mebli stylowych do jadalni, sypialni, do sal wizytowych, kuchni, spiżarni i t. d.
FABRYKA MEBLI — Fabryka Luster, szlifiernia kryształów i szkła. — Fabryka luster wszelkich rozmiarów i kształtów.

Prawdziwa Likwidacja kapeluszy damskich w
CHAPELARIA „ELITE”
Rua Floriano Peixoto 3.
Pierze się i farbują się damskie kapelusze. Wtrąbia się specjalnie kapelusze dla pań i dla dzieci według najnowszej mody po cenach niskich. — Kapelusze dla dzieci szkolnych.

Dr. Antonio Mesiano
Był kierownik w Klinice „Maternidade das Laranjeiras” w Rio na miejscu Profesora D-ra Fernandes Magalhães.
Operator. Leczy choroby kobiece, pomaga w chorobach położniczych, drogi moczowe i t. d.
Konsultorium: Palácio Avenida, Depart. 101 — przyjmuje go godziny 9-iej do 11-iej i od 4-ej do 6-iej.
Rezydencja: Rua Carlos de Carvalho 784. — Telefon 189.
Wyjeżdża na zwolnienie w każdej chwili nawet i w nocy.

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz.
Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. — Konsultorium: Pharmacia Corrêa, Rua Marechal Floriano N 22 od godziny 3-ciej do 5-tej. Telefon 482. — Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 85 — Telefon 388.

ELIKSIR „NOGUEIRA”
Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

- skrofuty
- skrofuly
- chOROBY kobiece
- oCiezenie z uszów
- wyWióra
- fiStuła
- raka syfilistycznego
- pryszczki
- białe upławy
- wzrody i narosła
- świerb
- reumatyzm
- plamy skórne
- niedomagania wtroby,
- bóle w piersiach
- nrOście na kościach
- pulsowanie tętna
- i wOgóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.



RESTAURACJA
Deposito Atlantica
Rua Mar. Floriano Peixoto N 83
róg Praça Carlos Gomes
Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień i pierwszorządne pieczywo. Zawsze świeży szops Atlantica.
POTRZEBNY jest chłopiec do drukarni. Wiadomość w redakcji „Ludu”.

Companha Industrial Brasileira
SUCESSORES DE
Carlos Schmidlin & Cia.
FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA I STALI
Oddział Żelastwa: Poleca swój dobrze zaopatrzony skład rozmaitych maszyn i wyrobów żelaznych, jako to: Blachy na kuchnie, żelazka do prasowania, maszyny do kruszenia kawy, siewczarki, cylindry do ciasta dla piekarni, maszyny do kruszenia kamienia, maszyny do wiercenia drzewa i żelaza, wagi od 10 do 5000 kilo, piły taśmowe, maszyny do ręcznej i na siłę, jak wogóle wszelkie maszyny wszelkie maszyny do cegielni, prasy ręczne i na siłę, jak wogóle wszelkie maszyny do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa.
SPECJALNOŚĆ: Myny najlepsze i najpraktyczniejsze jakie kiedy budowano w Paranie lub wogóle w Brazylii.
W razie potrzeby prosimy najprzód odwiedzić naszą fabrykę i przekonać się.
Avenida Iguassu N. 131 i 133.
TELEFON 824 — Adres Telegraficzny IG UASSU
Curityba — Paraná



**PRAKTYCZNE NAJROZUMNIEJ ORZĄDZE ZIEMIĘ
PŁUGI SĄ WE WIELKIM WYBORZE**
CASA METAL
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140

Farby BAYER
są najlepsze
do farbowania wszelkich materjałów
CARLOS LUHM — Rua Riachuelo 161 — Curityba

VANADIOL Grande Tonico Phosphatado
Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy.
Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austroghio, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Gualberto akotez i inni lekarze.
Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „LUDZIE”.

Skład CASA FELICIDADE
został przeniesiony z Rua São Francisco 14 na
PRAÇA DR. GENEROSO MARQUES N 25
(dawniej Praça Municipal).
Zawładam Szan. Klientę, że przeniosłem mój skład na Praça Generoso Marques 25 (dawniej Praça Municipal, gdzie stoją automobyle). Posiadam wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, parasoli, bielizny, pończoch, szkarpetek, szkarpetek dla dzieci po cenach niskich, ażeby nie-tychanie niskich.
»Carapucas« od 8000 w górę
Ubrania kaszmirowe różnych kolorów » 55000 »
Czapki » 5000 »
Kapelusze dla mężczyzn » 15000 »
Parasole » 10000 »
»Sombriaas« różnych kolorów » 9000 »
Koszule z trójkolny » 15000 »
Pończochy, szparpety » 1000 »
To wszystko można nabyć w najtańszym składzie w Kuritybie:
CASA FELICIDADE
PRAÇA GENEROSO MARQUES 25 — CURITYBA.
Właściciel: S. OBERTAS

Skład towarów Spożywczych
ŻELASTWA, FARB, OLEJE, ŻELAZO W SZTABACH I W PŁYTKACH CZARNYCH I GALWANIZOWANYCH, CYNK GRÓDNI I CYNK KARBOWANY, SZKŁA, NACZYNIĘ KUCHENNE, BRONIA MUNICJA, PŁUGI NIEMIECKIE „Eber”
KUPUJE SIĘ WE WIELKIEJ ILOŚCI WOSK.
Fabryka smalcu „Victoria”
SKŁAD RÓŻNYCH PRODUKTÓW „BAYER”
SPRZEDAWCY słynnych i ekonomicznych PIECÓW i higienicznych łózek **Wallig. — Coffres Nascimento.**
KOMPLETNY WYBÓR PREPARATÓW APTEKARSKICH
Justus & Cia.
IMPORT I ESKPORT.
RUABALDUINO TAQUES 92-95. — Caixa postal 10 — Telefon 171
Ponta Grossa — PARANÁ — BRASIL.

komisarjacie jeden z policjantów oświadczył zebranym kolegom!
— Zaraz mu wzrok przywrócić, przetrną tylko mu powieki! Po tych słowach wydobyl z kieszeni szczyrki i udal, że chce dokonać cieżkiego nożem. W tym momencie, ślepiec drgnął i wydając okrzyk, otworzył momentalnie oczy, chwytając jednocześnie policjanta za rękę.
— Ach, to widzisz łobuzie — krzyknął pomysłowy policjant, demaskując sprytnego oszusta.
Rzekomym ślepcem okazał się znany w Warszawie symulant, Jan Karolak, który wyludzał od naiwnych w ten sposób obfite datki.
Ostatnimi czasy symulował on ślepego w kilku miejscowościach pod Warszawą, w Otwocku, Mogielnicy, gdzie udawał odrodnionego uzdrowionego. Dozszedł od do takiej wprawy po dłuższej służbie w zakładzie dla ociemniałych i symulował tak doskonale, że nawet lekarze na tem się nie poznawali. A że ten „fach” budzący zawsze litosć u bliźnich, jest popłatny, sprytny Karolak powraca do tej komedji już po raz szesnasty, mówiąc, że gdyby mu nie przeszkadzała policja i nie demaskowano go, to się podejmując za trzy lata z pieniędzmi wybudowałby wspaniałą kamienicę w Warszawie.
Tymczasem siedzi w 10 komisarjacie i zamiast kamienicy, buduje nowe plany na przyszłość.
GOLĄB POBIŁ CZŁOWIEKA
przeleciał Atlantyk z Europy do Ameryki.
Niezwykle silnego, wytrwałego gołębia posiadał pan Korneliusz Dawid, z miasteczka Wattlelos w północnej Francji. Ale pewnego pięknego poranku chluba gołębnika pana Dawida zniknęła. Minęło kilkanaście dni, a po gołębiu ani śladu.
Dopiero ktoś ze znajomych parwskich zamilowanego gołębiarza doniósł mu co wyżył w dziennikach amerykańskich.
Oto pan Tomasz Wingad zamiesz-

kały w miasteczku Monachjum w Kanadzie, wstawy pewnego dnia wozemnym rankiem, zobaczył na dachu swego domu gołębia, który zdawał się omdlewać z wyczerpania.
Pan Wingad schwytał zmęczonego ptaka i ku swemu wielkiemu zdziwieniu zauważył, że gołąb ma na prawej nóżce pierścionek z napisem: 225 313 C. 26 Frances M. O. Wattlelos.
Okazuje się, że przedsiębiorcy ptak przeleciał nietylko 7 tysięcy kilometrów nad oceanem, ale jeszcze i 1200 kilometrów prostą linią łączącą miasteczko Monachjum z brzegiem morza.
Żywy motor wykazał więcej energii, niż motory martwe, którym dotąd nie udało się przebyć drogi Europa — Ameryka.
90.000.000.000 PAPIEROSÓW
rocznie wypalają mieszkańcy Stanów Zjednoczonych. Licząc następną po 60 centów za setkę, wartość wypalonych w ciągu roku w Stanach Zjednoczonych papierosów wynosi ponad pół miljarda dolarów, śmiało więc można powiedzieć, że szeregiliwi Yankeei rocznie puszczają pięć miliardów złotych z dymem. Ta kwota pokrywa budżet państwa polskiego.
NIE PRZEKLINAĆ!
Podczas tygodnia przeciwbluznierozeg we Włoszech, radłostacja turyńska dwukrotnie zwróciła się do swych 20 tysięcy słuchaczy z apelem przeciwko nałogowi przeklinania.
Apel — jak donoszą dzienniki — wywarł wśród ludności wielkie wrażenie.
W godny i rzeczowy sposób zwrócono uwagę, że przeklęństwo w ustach ludzi niewierzących jest do wodom nielozozenia się z moralnością, zaś w ustach osób wierzących w każdym wypadku oznacza brak wychowania. Ze szczególnym naciskiem podkreślono, że przeklinanie jest hańbą dla tak kulturalnego kraju, jakim jest Italia, która

szczyli się wspaniałymi tradycjami wiary, cywilizacji i chwały.
Każdy ma prawo zwrócić uwagę przeklinającemu na nieprzystojność jego postępków, każdy też ma prawo protestować przeciwko plugawieniu mowy. »Zadnej zarozumiałości i żadnej obłudy. Każdy kąt miasta, każdy zakątek naszych domów musi być oczyszczony z tego przestępstwa! — kończy się ten u moralizujący apel.
Szczęśliwy kraj, w którym nie przedzie to wotanie bez echa. A możeby i u nas rozpoczęło podobną akcję oczyszczającą duszę i piękną mowę ojezysiał.

Wesoly kącik.
ZALECANKI AMERYKANINA DO WARSZAWSKIEJ SZKAPY.
Plac Teatralny w Warszawie oświecały pierwsze promienie porannego słońca, które wyśmiało się z poza mroków nocy. Szeroko otwarty się drzwi dancingu „Oaza” i z piosenką na ustach ukazał się rosły dżentelman, jak się okazało członek grupy amerykańskiej, biorący udział w konkursach hippeicznych.
Rezejtraj się zamglonym zleka wrokiem wokół i oto dostrzegł, stojącą ze spuszczoneym łbem... szkapę dorozkarską!
Niezbyt sprytnym krokiem zbliżył się dżentelman do konia i objął go caule, całując i poklepując ku radości zgromadzonych licznie zapóźnionych przedobudni i gawiedzi ulicznej. Aż wreszcie wziął obręcz od stojącego chłopca wielką ilość narozów, tulipanów, róż i kwiatami udekorował konia, weszła zaś dał mu do zjedzenia.
Sprzedawca otrzymał za swe kwiaty 10-dolarowy banknot; szoferzy taksówek zzielenieli z zazdrości.
W SADZIE.
»Dlaczego Pan fabrykował fałszywe 10-złotówki?«
»Bo nie wiedziałem, jak się fabrykuje prawdziwe!«
Czy był pan przedtem karany?
— Nie panie sędzio, zawsze potem.

Zjawiłem się w Warszawie boso.
— A ja nagol!
— To niemożliwe!
— Czemuż nie? Urodziłem się tam.
TAKŻE SĘDZIA.
— Słyszałem, że pani dobrodziejka wydała ośroczkę za sędziogo.
— Tak, proszę pana.
— A z którego sądu?
— Mój zięć bywa zwykle sędzią na zawodach piłkarskich.
— Powiedz mi, Magdo, na co człek stworzony: do jedzenia czy do roboty?
— Jaśki, że do roboty.
— A bez co?
— Bo jakby był stworzony do jedzenia, to miałby dziesięć głów, a tylko jeden palec, a ma tylko jedną głowę, a dziesięć palców.
U UCZONEGO.
— Proszę pana, tam przyszedł jakiś biedny człowiek z drewnianą nogą.
— Proszę mu powiedzieć, że to omyłka. Nie zamawiałem drewnia nęgi nogi.
U GOLARZA MAŁOMIASTECZKOWEGO.
— Co to znaczy? Pan plaże na pendzel do golania.
— To tylko dla nowo przybyłych. Starzym klientom plaże prosto w twarz.
SPRZEDA SIĘ się w pobliżu linii traszawowej w pięknym miejscu lot ziemni mający 20 metrów frontu na 60 długości z domem drewnianym i wszelkimi zabudowaniami po cenie przystępnej. Wiadomość w redakcji „Ludu”.
Prenumeratę „Ludu” zapłaćli Panowie! Po 100000:
Stanisław Mataszk, Antoni Nabożny, Jan Tyteryca, Adam Tyteryca, Stanisław Soczek, Józef Trzaskacz, Fran. Zieliński, Piotr Harmata, Marja Hauer, Kez. Swierk, Kasper Cytryński, Wacław Zaleski, Piotr Brzeziński, Wincenty Bieroncki, Siostry Miłoszdzia z Prudento, Józef Bartosiak, Fran. Busko, Władysław Kofiders, Aleksander Szymczak,

Józef Zórawski, Józef Wozniak, Józef Biernacki, Stan. Wozniak, Ksiądz Obylaszek, Ludwik Staroń, Albin Piotrowski, Antoni Rem, Józef Domański, Paweł Kryka, Marja Adamowicz, Keczyla-Szczaucki, Józef Chrapak, Jan Stadnicki, Jan Gorgacz, Wojciech Jaskiewicz, Andrzej Bylinowski, Fran. Malinowski, Józef Kotowicz, Wincenty Sokolowski, Jakób Kurecki, Edward Brygala, Piotr Rejter, Antoni Górski, Józef Cieluski, Paweł Bochnia, Ostrowski, Laniewicz.
RÓŻNE:
Ignacy Łobos 25\$, Antoni Górski 13\$, Jan Wedrychowicz 13\$, Fran. Wasilewski 8\$, Ignaz Ertha 14\$, T-wo Ks. Poniatowski 13\$, Stan. Smoleński 8\$, Józef Wiśniewski 8\$, Wład. Kowalewski 23\$, Fran. Pęciorek 15\$, Piotr Faucez 5\$, Andrzej Praizner 32\$, Józef Zwolński 5\$, Jan Prylla 30\$, Antoni Lasako 5\$, Sietan Rozpandowski 13\$, Kazimierz Podgórski 2800, Piotr Morkun 5500, Józef Turaki 15\$, Warynynie Sobieraj 5\$, Ewaristo Milek 13\$, Józef Kudwa 82\$, Dęta Przygodzka 5\$.
POSZUKIWANIA.
Na skutek prośby Józefy Kowalskiej zamieszkałej w Busku — Zdrój, poszukuje się Antoniego Kowalskiego, męża Józefy, syna Pawła, liczącego 37 lat, starego mieszkańca wsi Zbudowice gm. Radzanów, który w lutym 1928 wyjechał do Brazylii pozostawiając w kraju żonę z 8-giem dziećmi bez żadnych środków do życia i do dziś nietylko że nie pomyślał żonie żadnego wsparcia ale nawet nie pisze do żony gdzie pozostaje. Kowalski wyjechał w towarzystwie Jana Zabek z Buska i Władysława Molisak z Peczeli.
Franciszka Gizińska z domu Lipka, córka Adama i Marianny z Tokarskich zam. w Ozorkowie poszukuje ciotek swoich Michaliny i Franciszki Lipskiej, które w roku 1883 wyjechały z Polski. Poszukawali lub ktoby widzieli miejsce ich zamieszkania zechce skomunikować się z Konsulem R. P. w Kuritybie.

Najlepszym piwem jest piwo Astra-Pilsen z browaru z Atlantyki